

POPEK MONSTER, Rydah for Life (feat Chronik)

(...)

Jestem zawodnikiem gotowym na wszystko
Idę przez świat wraz z moją ksywką
Plujemy w twarz fałszywym dziwkom
I cały ten hardcore dla mnie to disco
Na ulicy robię prawdziwą rzeź
Ja nie jestem artystą - jestem rzeźnikiem
Napierdalam do bólu, aż cieknie krew
A życie traktuje jak własną dziwkę
I robię se bliznę
Wieszam się na hakach
Jak tego nie rozumiesz, to zamknij pizdę
Jestem sobą nie strugam tu kozaka
To jest mój prywatny hardcore
A was ogarnia sraka

RyDAH for Life w mym sercu
Nagrane setki tekstów
Wag Wan nie stoi w miejscu
Cały czas do przodu – jebać przestój

To jest RyDAH for Life – musisz walczyć jak lew
Albo stado hien cię wpierdoli na śniadanie
Sam sobie bracie wystaw czek
A na cała resztę miej wyjebane

Muzyka w moim sercu
Zagrałem w chuj koncertów
Wszystko nabiera sensu jeśli, brat, nie stoisz w miejscu

Możesz bracie zdobyć absolutnie wszystko
Jeśli masz jaja potężne jak King Kong
Nigdy nie zobaczysz jak wygląda milion
Jeśli masz jaja malutkie jak ping-pong

Idźcie za głosem serca
Kreujcie swoją przyszłość
Nie dajcie się wykręcić tym na górze pazernym dziwkom

(...)